

Szach i mat!

12-latek mistrzem Europy

s. 7



KS 27 – AMERYKA
W KATOWICACH

■ S. 6

NOWE PRZYSTANKI
KOLEJOWE
W KATOWICACH

■ S. 11

ŚWIĄTECZNY JARMARK
JEST HITEM

■ S. 12

W
K
A
T
O
W
I
C
A
C
H
E
U

Bezpłatna
gazeta miejska

NR 3 (3) | 12. 2022 r.
ISSN 2956-3291
redakcja@wkatowicach.eu

Pokaż się w Katowicach

Przyślij nam swoje zdjęcie!



Masz zdjęcie i chcesz się nim podzielić z innymi?

Prześlij je przez formularz na portalu WKATOWICACH.eu lub oznacz nas w mediach społecznościowych, dodając [#pokazsiewkatowicach](https://www.instagram.com/pokazsiewkatowicach)

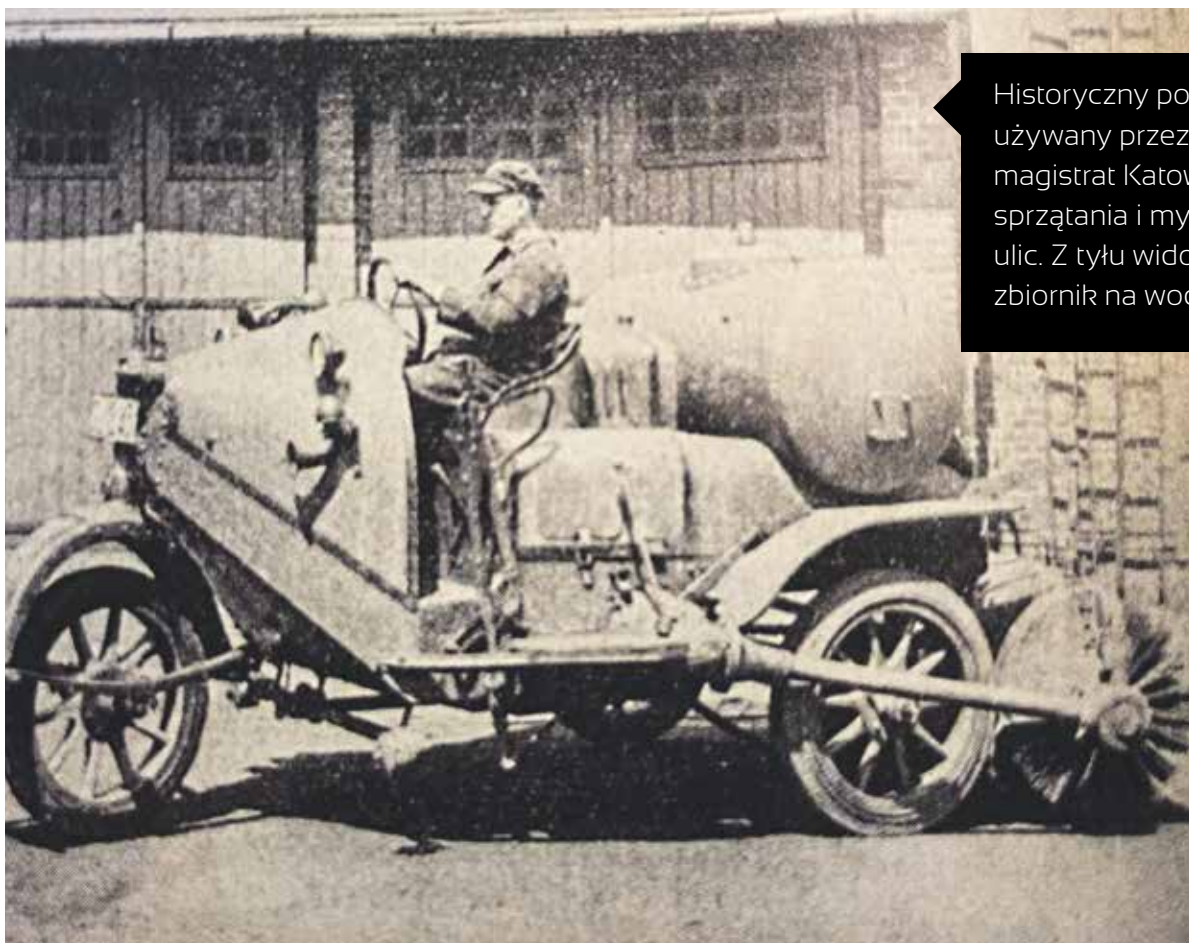
Do zdjęcia dopisz zgodę: *Wyrażam zgodę na publikację mojego wizerunku w wydaniu drukowanym gazety WKATOWICACH.eu oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez redakcję portalu WKATOWICACH.eu.*

Katowickie murale



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Mona Tusz, 2019, ul. Roździeńska 22
Motywem przewodnim muralu jest alegoria ery przemysłowej oraz ciągłości życia. Malowidło przedstawia Florę, czyli uosobienie sił przyrody, oraz Florianą – patrona hutników i strażaków. Projekt dofinansowano z Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Powstał z inicjatywy Muzeum Hutnictwa Cynku Walcownia.



Historyczny pojazd używany przez magistrat Katowic do sprzątania i mycia ulic. Z tyłu widoczny zbiornik na wodę

fot. z publikacji „Wodociągi i kanalizacja Katowic”, Katowice 2016

Śląski Festiwal Nauki KATOWICE



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Tegoroczna edycja Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE trwała od 3 do 5 grudnia. To jedno z najważniejszych wydarzeń, przygotowujących Katowice do pełnienia funkcji Europejskiego Miasta Nauki 2024.

Gala otwarcia odbyła się w sobotę, 3 grudnia, w Planetarium w Śląskim Parku Nauki w Chorzowie. To doskonała przestrzeń do opowiedzenia historii przejścia od paliw kopalnych, przede wszystkim węgla, do nowoczesnego przemysłu kosmicznego.

Główna część festiwalu odbyła się 4 i 5 grudnia w Międzynarodowym Centrum Kongresowym. Uczestnicy mogli brać udział w różnych aktywnościach z 6 obszarów wiedzy, a także w wystawach, wykładach, debatach i rozmowach o nauce, które prowadzono na 17 scenach. Nie zabrakło też warsztatów, pokazów naukowych, stref specjalnych czy konkursów dla popularyzatorów, szkół i wynalazców.

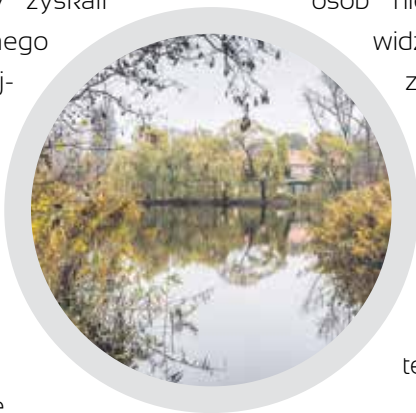
4 grudnia ostatnim punktem programu był koncert grupy Fisz Emade Tworzywo. Ponadto organizatorzy przygotowali strefy specjalne, czyli przestrzenie poświęcone konkretnym zagadnieniom, które wymagają szczególnej uwagi oraz dyskusji. W tym roku motywem głównej strefy specjalnej był węgiel. Ostatniego dnia festiwalu gościem specjalnym był Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej.

Kacper Jurkiewicz

100-metrowy taras z leżakami przy stawie Kozubek!

Kozubek to staw znajdujący się na terenie należącym w przeszłości do kopalni Kleofas, na granicy osiedla Witosa, Załęża oraz dzielnicy Batory w Chorzowie. Przestrzeń wokół tego, obecnie dzikiego, zbiornika ma zostać zrewitalizowana, by mieszkańcy zyskali dostęp do atrakcyjnego i bezpiecznego miejsca rekreacji wśród zieleni i wody. Inwestycja to efekt wybranego w głosowaniu projektu z Budżetu Obywatelskiego.

Roboty budowlane mają rozpocząć się od rozbiórki pozostałych tu nawierzchni szutrowych, podkładów kolejowych i płyt betonowych, a także od oczyszczenia terenu z resztek gruzu, szkła oraz innych zanieczyszczeń. Co ważne, uprzątnię-



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

ta zostanie także przestrzeń w głąb zbiornika (do 5 metrów od brzegu).

Przez zrewitalizowany obszar będzie przebiegała ścieżka dla pieszych wyposażona w kontrastową, szeroką na 40 centymetrów linię prowadzącą dla osób niewidomych oraz niedowidzących, co uzgodniono z Radą ds. Osób Niepełnosprawnych. Wokół ścieżki będą rozlokowane strefy z urządzeniami przeznaczonymi do trenowania i zabaw dla dzieci. Atrakcyjnym punktem tego miejsca ma być taras o powierzchni 100 metrów kwadratowych z leżakami, który znajdzie się tuż przy stawie. Całości dopełnią elementy małej architektury, jak przysiadki i ławki, stojaki na rowery czy kosze, a ponadto przestrzeń zostanie wyposażona w sieć oświetlenia parkowego.

ta zostanie także przestrzeń w głąb zbiornika (do 5 metrów od brzegu).

Bartosz Pilawski podbija świat mody!

UWIELBIA CZERŃ, PODOBNYM UCZUCIEM DARZY TEŻ WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE, DO KTÓREGO PRZEPROWADZIŁ SIĘ W 2015 R. Z WARSZAWY. KIM JEST CZŁOWIEK, KTÓREGO UBRANIA NOSZĄ NAJWIĘKSZE GWIAZDY W POLSCE?

fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu



Modnie to znaczy jak?

Ze swoim stylem. Dzisiaj modne może być wszystko. Nie ma już trendów głównych, są minitrendy, trendy sezonowe.

Jaki styl mają mieszkańcy Katowic?

Trudno określić, ale na sto procent każdy podkreśla ubiorem swój charakter. Katowiczanie są bardzo otwarci, to na pewno.

Podbijasz świat. Co doprowadziło Cię do momentu, w którym teraz jesteś?

Intuicja. Ona jest dobra i wyczulona, nigdy mnie nie zawiodła. To raczej ja zawodzę sam siebie, kiedy jej nie słucham.

Jaki musi być dobry projektant? Czym trzeba się wyróżniać? Pytam o cechy charakteru, ale również o umiejętności praktyczne, fach w rękę, jaki trzeba mieć.

Najważniejsze jest połączenie artystyczne i biznesowe, bo żadna uczelnia tego nie uczy. Moda jest oczywiście piękną sztuką, ale i biznesem. Większość osób, która pracuje w tej branży, kieruje się mocno częścią artystyczną, ale zapomina o biznesie. To błąd. Jednego dnia jestem artystą, drugiego dnia szefem, a trzeciego muszę się zderzyć z rzeczywistością i całym światem. Moda jest czymś pięknym, ale to piękno może się wydobywać dopiero wtedy, kiedy biznes jest dobrze ułożony. Rysunek jest ważny, ale najważniejsze jest poczucie stylu. Trzeba wybudować w sobie swoją markę i być unikatowym.

Po czym rozpoznaje się markę Pilawski?

Po dużym akcencie koloru czarnego. My też mocno podkreślamy w projektach nasze logo, które jest połącze-

niem dwóch elementów, czyli mojego nazwiska Pilawski, a właściwie jego początku „pi”, i znaku zodiaku Lwa, którym jestem. Początek jest symbolem zodiakalnego Lwa, potem mamy „pi”. Plus uwielbienie: materiałów błyszczących, prostoty, charakterystycznych form, ale też różnych nadruków na tkaninach.

Ważne jest również to, że szyjemy ciuchy tutaj. Mamy szwalnię w Siemianowicach Śląskich i Dąbrowie Górniczej. Jedna jest nasza, druga współpracująca. Wszystkie materiały bierzemy od lokalnych dostawców.

Rozmawiał: Kamil Zatoński



Dlaczego kolor czarny? Jakie emocje towarzyszyły projektantowi podczas pierwszego pokazu? Jakie gwiazdy ubierały się u Pilawskiego? Tego i więcej dowiesz się z wywiadu.



Mieszkańcy protestowali

w Kostuchnie.
Nie chcą budowy wieżowca



Mieszkańcy Kostuchny nie chcą zgodzić się na budowę wieżowca w ich dzielnicy. Napisali petycję do prezydenta Katowic, a teraz wychodzą na ulicę. Protest w tej sprawie odbył się 9 listopada. Firma deweloperska Milenium Inwestycje chce wybudować przy ul. Hierowskiego 18-kondygnacyjny blok, o wysokości blisko 57 metrów, z garażami podziemnymi. Mieszkańcy Kostuchny nie chcą zgodzić się na tę inwestycję. Na bramach swoich domów wywiesili transparenty z hasłami sprzeciwu. Zwrócili się też z petycją do prezydenta Katowic Marcina Krupy. Protest odbył się w związku ze sprzeciwem mieszkańców wobec miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice w obszarze dzielnicy Kostuchna, przyjętego Uchwałą nr XII/216/O7 Rady Miasta Katowice z dnia 25 czerwca 2007 roku. Protestujący spotkali się w parku przy ul. Armii Krajowej/Szarych Szeregów. Około godz. 15:30 rozpoczęli akcję, która polegała na przemarszu przez przejście dla pieszych przy ul. Armii Krajowej 269–271 w Katowicach.

Kacper Jurkiewicz



fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.eu

30 nowych autobusów pojawi się w Katowicach!



fot. Katowicka Agencja Wydawnicza

PKM KATOWICE PLANUJE KOLEJNE EKOLOGICZNE ZAKUPY. TYM RAZEM DO TABORU KATOWICKICH AUTOBUSÓW MAJĄ DOŁĄCZYĆ 22 POJAZDY HYBRYDOWE I 8 ZASILANYCH GAZEM ZIEMNYM. PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KATOWICACH MA KONKRETNE WYMAGANIA CO DO SWOICH NOWYCH NABYTEKÓW. WYBRANY WYKONAWCA BĘDZIE MIAŁ OK. 10 MIESIĘCY NA REALIZACJĘ UMOWY PO JEJ PODPISANIU.

– *Cieszę się, że nie zwalniamy tempa i kupujemy kolejne nowoczesne autobusy. Tym razem chcemy uzupełnić nasz tabor o pojazdy zasilane gazem. Ostatnie miesiące pokazują, że nie możemy być pewni cen żadnych paliw, dlatego staramy się, aby flota katowickich autobusów była różnorodna pod względem napędu, natomiast co jest istotne – wszystkie nowe autobusy są komfortowe i ekologiczne* – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa.

Ekologiczne paliwo

8 nowych autobusów będzie zasilanych gazem CNG. Jego głównym składnikiem jest metan, który spala się bez emisji cząstek stałych. Silniki mają mieć także możliwość spalania biometanu, czyli biogazu oczyszczonego i uzdatnionego do jakości wysokometanowego gazu ziemnego. W znajdujących się na dachu pojazdów zbiornikach będzie mieściło się tyle gazu, aby jedno napełnienie wystarczyło na przejechanie minimum 450 kilometrów na liniach komunikacji miejskiej.

Autobus musi się charakteryzować maksymalnymi poziomami emisji określonych gazów, m.in. tlenku węgla, wę-



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

głowodorów niemetanowych, metanu, tlenku azotu, amoniaku, dwutlenku węgla. Gwarancja na autobus ma wynosić minimum 36 miesięcy bez limitu przebiegu kilometrów.

Nie straszna mu żadna pogoda

W nowych autobusach PKM Katowice ma być zapewniona możliwość rozruchu i eksploatacji w temperaturze do -30°C ,

a instalacja CNG musi być zabezpieczona przed zamarzaniem. Ogrzewanie autobusu będzie automatyczne, współpracujące z układem klimatyzacji na podstawie czujników pomiaru temperatury. Klimatyzacja będzie dwustrefowa i również automatyczna. Ogrzewanie będzie się włączać przy spadku temperatury poniżej 18°C , a klimatyzacja ma się włączać przy wzroście temperatury powyżej 22°C i wyłączać przy spadku poniżej tego poziomu. W przypadku temperatur na zewnątrz powyżej 32°C temperatura w autobusie nie może przekroczyć 27°C .

Komfortowo i bezpiecznie

Siedzenia dla pasażerów mają mieć ergonomiczny kształt, aby zapewnić maksymalny komfort podróżowania, i być odporne na akty wandalizmu. Pojazd będzie monitorowany za pomocą 8 kamer – 3 wewnątrz, 1 obserwującej drogę pojazdu, 1 skierowanej na stanowisko kierowcy, 1 kamery cofania i 2 kamer zamontowanych na zewnętrznych bokach pojazdu. W pojazdach znajdują się również trzy ładowarki USB, możliwe będzie w nich także skorzystanie z bezprzewodowego Internetu.

W kabinie kierowcy ma działać system kontroli trzeźwości kierowcy. W przypadku wykrycia alkoholu w wydychanym powietrzu silnik nie zostanie uruchomiony, a informacja będzie przekazana automatycznie do systemu dyspozytorskiego.

PKM Katowice od lat inwestuje w nowoczesny transport. W tej chwili w taborze przewoźnika

jest 20 autobusów elektrycznych. Dotychczas zainwestowano już prawie 50 mln zł w bardziej ekologiczne pojazdy i przeznaczoną im infrastrukturę. W przyszłym roku na ulice miasta wyjadą także 22 autobusy hybrydowe, które będą kosztować 43 mln zł. Ogłoszony właśnie przetarg na nowe autobusy pozwala na jeszcze większe zróżnicowanie typów napędów i dostosowanie do zmieniającej się sytuacji rynkowej.

46 mln zł od UNICEF-u

na działania pomocowe i integracyjne



KATOWICE OTRZYMAJĄ 46 MLN ZŁ DOFINANSOWANIA Z FUNDUSZU NARODÓW ZJEDNOCZONYCH NA RZECZ DZIECI (UNICEF) NA POLSKO-UKRAIŃSKIE DZIAŁANIA POMOCOWE I INTEGRACYJNE. TE ŚRODKI TO M.IN. WIĘCEJ MIEJSC W ŻŁOBKACH, DOPOSAŻENIE PRACOWNI, PLACÓW ZABAW I AKCJA PROMOCJI SZCZEPIEŃ.

W czerwcu, podczas II. Światowego Forum Miejskiego, prezydent Katowic podpisał porozumienie dotyczące wsparcia dzieci i rodzin z Ukrainy z krajowym koordynatorem biura UNICEF ds. reagowania kryzysowego w Polsce – Rashedem Mustafą Sarwarem.

Od tego czasu zespół katowickich urzędników negocjował z przedstawicielami Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci w sprawie kwoty dotacji i zadań, jakie mają być z niej sfinansowane. Miasto przygotowało ponad 300 projektów. Łącznie wybrano kilkaset projektów, w tym niektóre zostaną wyłonione w konkursie. Część pieniędzy trafi bowiem do katowickich organizacji pozarządowych.

– *Ruszamy z szeregiem działań o wartości ponad 46 mln zł na rzecz integracji mieszkańców z Ukraińcami, którzy znaleźli schronienie w naszym mieście. Szczególną troską oczywiście obejmujemy tych najmłodszych. Każde dziecko, które przekroczyło granicę, w jakiś sposób doświadczyło koszmaru wojny i przemocy. Naszymi projektami chcemy objąć jak najszersze grono młodych, chcemy skupić*



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

się na integracji polsko-ukraińskiej – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

Wszystkie projekty pomocowe i integracyjne zostaną sfinansowane w całości z pieniędzy UNICEF-u. Katowice otrzymały już ponad 5 mln zł, kolejne środki trafią w kilku ratach.

– *Trzy główne obszary, na które przeznaczone zostaną pieniądze, to edukacja, polityka społeczna i kultura. Przykład*



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

projektów to m.in. remont w szkolnych i przedszkolnych kuchniach, rozszerzenie możliwości żłobkowych o kilkadziesiąt nowych miejsc, to także przygotowanie kadry przedszkolnej, szkolnej i nauczycieli, zakup komputerów dla dzieci, promocja szczepień skierowana przede wszystkim do rodziców dzieci z Ukrainy. W styczniu planujemy natomiast uruchomić centrum pomocowe, a dokładnie miejsce integracyjno-pomocowe, gdzie rodziny polskie i ukraińskie uzyskają pomoc, w tym porady psychologiczne, będą tam też organizowane zajęcia dla dzieci – wymienia wiceprezydent Katowic Jerzy Woźniak, który kierował zespołem ds. współpracy z UNICEF-em.

Obecnie w Katowicach pracuje ok. 16–17 tys. uchodźców z Ukrainy. To głównie kobiety, które przyjechały tu ze swoimi dziećmi. W katowickich szkołach uczy się przeszło 2600 ukraińskich uczniów. Szacuje się, że w stolicy województwa może być łącznie ok. 30–40 tys. obywateli Ukrainy, którzy uciekli przed wojną. W momencie kulminacyjnym, gdy fala uchodźców z Ukrainy była największa, liczba ta mogła przekraczać nawet 90 tys.

Olga Krzyżyk

Co wrzucamy do toalet w Katowicach?

Lista przeraża

KAWAŁKI KURCZAKA, PLASTIKU, ZIEMNIAKI, KABELE, UBRANIA, IGŁY, PODPASKI, FUSY Z KAWY I HERBATY. ZESTAWIENIE BRZMI NIEKONWENCJONALNIE, ALE TO CODZIENNOŚĆ PRACOWNIKÓW OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W KATOWICACH. W ZWIĄZKU ZE ŚWIATOWYM DNIEM TOALET KATOWICKIE WODOCIĄGI PRZYGOTOWAŁY TYGODNIOWĄ KAMPANIĘ NA FACEBOOKU O TYM, CO WRZUCAMY DO MUSZLI I DLACZEGO NIE POWINIŃMY TEGO ROBIĆ.



fot. Katowicka Agencja Wydawnicza

Rocznie do kanalizacji trafia 450 ton śmieci. Katowicka sieć kanalizacyjna liczy 800 kilometrów – w linii prostej to odległość z Katowic do Splitu w Chorwacji. Z okazji Światowego Dnia Toalet, który przypada 19 listopada, warto przypomnieć, że toaleta to nie śmietnik. Kampania w mediach społecznościowych trwała od 19 do 25 listopada.

– *Kampanię adresujemy nie tylko do dzieci. Pamiętajmy, że wszystko zaczyna się w naszych domach. Lądujące w sedesie resztki jedzenia i leki są pożywieniem dla szczurów i bakterii. Światowy Dzień Toalet to okazja do przypomnienia, jaki wpływ na środowisko ma każdy z nas* – mówi prezes Katowickich Wodociągów Stanisław Krusz.

W ciągu doby do miejskiej kanalizacji trafia 35 mln litrów ścieków odprowadzanych do czterech oczyszczalni: „Gigablok”, „Panewniki”, „Podlesie” i „Dąbrówka Mała”. To tyle, ile mieści się w dziesięciu basenach olimpijskich. Pracownicy Katowickich Wodociągów rocznie dostają siedemset zgłoszeń o awariach. Codziennie kontrolują i czyszczą kanały, używając samochodów ciśnieniowo-ssących i kamer monitorujących przewody kanalizacyjne.

Co łąduje w sedesie, choć nie powinno? To m.in.: resztki jedzenia, tłuszcze, włosy i nici dentystyczne, roci żwirek, środki higieny osobistej, niedopałki papierosów czy patyczki higieniczne. Wielu problemów z zatłaknymi rurami można uniknąć dzięki ekologicznym inicjatywom. Kampania Katowickich Wodociągów to odpowiedź na potrzeby środowiska i społeczeństwa.

Amerykański sen koszykarzy z KS 27



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

SĄ NIE DO POKONANIA! KOSZYKARZE Z KS 27 KATOWICE WYGRALI DZIESIĄTE SPOTKANIE Z RZĘDU W II LIDZE KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN. MECZ KS 27 KATOWICE – DIJO POLKĄTY MAXIMUS KĄTY WROCŁAWSKIE ROZEGRANY W SOBOTĘ, 19 LISTOPADA, ZAKOŃCZYŁ SIĘ WYNIKIEM 90:75 DLA GOSPODARZY.

POMARAŃCZOWA RODZINA! KS 27 KATOWICE WYGRYWA PO RAZ DZIESIĄTY!

Mecz, rozegrany w hali przy ul. Mikołowskiej 131 w Katowicach, był bardzo wyrównany, szczególnie przez pierwsze dwie kwarty. Z każdą kolejną zespół KS 27 Katowice podkreślał tempo, by po ostatniej syrenie cieszyć się zwycięstwem 90:75. Na szczególne uznanie zasługuje 17-letni rozgrywający Kajetan Kuczawski, który miał tylko dwie straty i zaliczył 18 asyst! Parę razy

celnie rzucał też za 3 punkty, co zdecydowanie dodawało skrzydeł kolegom z drużyny.

KLUB W STYLU AMERYKAŃSKIM

– Jesteśmy grupą ludzi, która wychowała się na NBA w latach 90. Zaczynaliśmy wspólnie z kolegami, z którymi teraz pracujemy w klubie. Pomyśleliśmy od samego początku, że chcemy robić to dla rodzin, tak w amerykańskim stylu. Trzeba robić sport dla ludzi, żeby przyszli, żeby chcieli miło spędzać czas. Tego można się uczyć od Amery-





„Lewandowski trenuje rzuty wolne,



a Patryk Cieślak końcówki wieżowe”

fot. Wasiko Hetman GKS Katowice

kanów. Oni potrafią kibicować, potrafią się cieszyć. Oni chodzą na mecze w dużych grupach. My chcemy czerpać z najlepszych wzorców i stąd ten pomysł – mówi Bartłomiej Soliń, prezes KS 27 Katowice.

– Mamy największą, być może, akademię koszykówki w Polsce. Mamy 450 młodych zawodników. Na bazie tego budujemy II ligę. Jesteśmy jedną wielką rodziną i myślę, że to jest jeden z powodów naszego sukcesu. Wynik sportowy jest świetny, to troszeczkę napędza. Natomiast cieszymy się z tego, że w ciągu tych 10 meczów zbudowaliśmy społeczność. Może niedługo będziemy musieli prosić miasto o większą halę – podsumowuje Michał Bentkowski, wiceprezes KS 27 Katowice.

Kamil Zatoński



MA ZALEDWIE 12 LAT, A JUŻ JEST MISTRZEM EUROPY. WYCHOWANEK WASKO HETMAN GKS KATOWICE PATRYK CIEŚLAK ZOSTAŁ MISTRZEM EUROPY JUNIORÓW DO LAT 12 W SZACHACH KLASYCZNYCH.

Czy szachami się żyje, czy szachy to coś więcej niż tylko pasja? Co się czuje, jak się wygrywa?

Dumę.

A długo się przygotowywałeś do mistrzostw?

Tak, dość sporo. Debiuty, czyli początek partii, trochę na pamięć trzeba się nauczyć. Zrobić kilka zadań, żeby mózg lepiej pracował.

Czy to rzeczywiście jest tak, że jak się zna te naj-słynniejsze partie szachowe, to łatwiej się gra?

Tak.

Co czerpiesz z takich rozwiązań? Przypominasz sobie w czasie partii, jak któryś z mistrzów postąpił w danej sytuacji?

Przypominam sobie różne idee strategiczne, sposób rozgrywania pozycji, które są często podobne. Wtedy łatwiej jest wymyślić ruch.

Ty masz dopiero 12 lat i osiągnąłeś już tak ważny sukces, ale powiedz mi, jak się zaczęła Twoja droga

z szachami? Ktoś z rodziny Cię zmotywował? Jak wyglądały Twoje pierwsze rozgrywki?

Jak miałem 5 lat, to grałem z dziadkiem od czasu do czasu. Później też czasem jeszcze w domu z tatą. Kiedy miałem 9 lat, poszedłem na zajęcia szachowe. Tam pan od matematyki widział, że umiem grać w szachy. Jak zorganizował turniej szachowy i nie miał kto zagrać, to poprosił mnie. Później jeszcze polecił mi klub. Jak poszedłem do klubu, to już się zaczęło.

Co Ci się najbardziej podoba w szachach?

Na pewno rywalizacja.

To rzeczywiście jest tak, że jak się ma białe, to łatwiej wygrać?

Na najwyższym poziomie na pewno tak, ale na niższym nie zawsze.

Gdybyś miał zachęcić swoich kolegów do tego, żeby grali w szachy – przydaje Ci się to do czegoś, np. w matematyce? Czy taki trening – tak jak mówiłeś – wymagający zapamiętania jakichś rzeczy, pomaga się uczyć też innych przedmiotów?

Uważam, że jak się uczestniczy w lekcjach, to też wtedy się na pewno można więcej nauczyć i w domu nie trzeba tyle pracować. Pamięć jest lepsza.



Patryk to niejedyny reprezentant Katowic na prestiżowej imprezie. Tytuł mistrza Europy to kolejny sukces szachowej sekcji GKS Katowice. Klub ma na koncie m.in.: 10 tytułów drużynowego mistrza Polski, 31 medali Drużynowych Mistrzostw Polski oraz niespełna 80 medali Indywidualnych Mistrzostw Polski.

Więcej o historii młodego mistrza szachowego w naszym podcaście.





fot. Organizator

Koncert London Community Gospel Choir

29.12.2022

MCK, Katowice

Najpiękniejsze i charyzmatyczne głosy z Wielkiej Brytanii na jedynym na Śląsku koncercie świątecznym. Londyński chór o międzynarodowej sławie nagrywał m.in. z Justinem Timberlakiem, Madonną, McCartneyem, Eltonem Johnem czy Kylie Minogue. Brytyjski dziennik „The Guardian” nazwał go kontrowersyjnym, energicznym, inspirującym i pełnym ducha, bo nikt tak jak on, nie łączy odważnie gospel z wieloma gatunkami muzyki, w tym z popem, jazzem, R&B, soul i muzyką klasyczną. Artyści połączą swoje głosy z wyjątkową dwójką wokalistów z Polski – Ewą Bem oraz Andrzejem Piasecznym.



fot. M. Ostrowska-Lindner/WIKATOWICACH.eu

Potańcówka dla seniorów

MDK „Koszutka”,
Filia Dąb, Katowice

**Cyklicznie raz
w miesiącu**

Cyklicznie w Miejskim Domu Kultury „Koszutka”, Filia Dąb przy ul. Krzyżowej 1 odbywa się potańcówka dla seniorów. Co miesiąc kilkudziesięciu seniorów pokazuje, że wiek to tylko liczba, i aktywnie się bawi, poznając rówieśników i integrując się ze sobą.

Międzynarodowe Targi Gołębi Pocztowych EXPOGołębie w Katowicach

i 71. Ogólnopolska Wystawa
Gołębi Pocztowych

MCK, Katowice

6–8.01.2023

Targi gołębi są miejscem spotkań zarówno pasjonatów, jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z hodowlą. Na trzy dni przestrzeń Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach wypełni się ponad 150 stoiskami, na których będzie można znaleźć wszystko, co potrzebne jest do hodowli gołębi. Ponadto uczestnicy targów będą mogli obejrzeć bogatą ekspozycję gołębi pocztowych z najbardziej uznawanych hodowli na świecie.



fot. O. Krzyżyk/WIKATOWICACH.eu

Witkacy i inspiracje

Muzeum Historii Katowic

**17.12.2022 –
5.03.2023**

W Katowicach będziemy mieli wyjątkową okazję podziwiać portrety stworzone przez Witkacego. W Muzeum Historii Katowic od 17 grudnia dostępna będzie wyjątkowa wystawa, niektóre z wystawionych prac nigdy nie były publikowane. Portrety powstawały w gościnnym domu Heleny i Teodora Białynickich-Birulów – willi Olma w Zakopanem, gdzie na przełomie lat 20. i 30. XX w. odbywały się towarzyskie spotkania.



fot. K. Jurkiewicz/WIKATOWICACH.eu

Młodzież z Katowic



fot. K. Jurkiewicz/WKATOWICACH.eu

trenowała z piłkarzem ręcznym reprezentacji Polski

CORAZ BLIŻEJ KOLEJNYCH WIELKICH SPORTOWYCH EMOCJI W KATOWICACH. JUŻ NA POCZĄTKU 2023 R. W NASZYM MIEŚCIE ROZPOCZNĄ SIĘ MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE RĘCZNEJ 2023.

24 listopada br. uczniowie z katowickich szkół mogli poćwiczyć grę w piłkę ręczną w Ośrodku Sportowym Szopienice (MOSiR Katowice). Atrakcją dla młodzieży była również możliwość gry na jednym boisku z rozgrywającymi Górnika Zabrze, w tym z reprezentantem naszej kadry narodowej. Uczniowie ćwiczyli z Damianem Przytułą, Piotrem Rutkowskim i Wojciechem Mrozkiem.

– W przyszłym roku ruszają Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej. Spotykamy się dziś z katowicką młodzieżą, chcemy zachęcić ich do kibicowania i przybliżyć naszą dyscyplinę. 11 stycznia w Spodku odbędzie się inauguracja mistrzostw podczas meczu Polska – Francja. Liczymy, że również młodzież znajdzie się na trybunach Spodka. Dziś prowadzimy lekcje pokazowe. Uczniowie biorą udział w rozgrzewce, wykonują np. podania czy ćwiczą w dwójkach. Na koniec jest coś, na co młodzież czeka najbardziej – gra z zawodnikami – podsumował reprezentant Polski w piłce ręcznej Damian Marcin Zubek, koordynator turnieju na Śląsku i w Katowicach.

– Dzięki spotkaniu z młodzieżą możemy promować mistrzostwa. Szczerze mówiąc, uważam, że na tle wszystkich naszych sportów drużynowych zainteresowanie piłką ręczną jest prawdopodobnie najmniejsze, więc przez to boli trochę serce. Wiele osób angażuje się w to, żeby jak największą rzeszę młodych ludzi zachęcić do piłki ręcznej – zarówno do kibicowania, jak i do grania. Nie spodziewałem się, że uczniowie będą na takim poziomie. Wiadomo, że mają braki techniczne, ale widać, że są zaangażowani, bardzo dynamiczni. Niektórzy chłopcy mnie pozytywnie zaskoczyli – powiedział repre-



fot. W. Pawuska/WKATOWICACH.eu

zentant Polski w piłce ręcznej Damian Marcin Zubek, koordynator turnieju na Śląsku i w Katowicach.

Kacper Jurkiewicz

Drużyny z Katowic podsumowują jesienną rundę

POŁOWA LISTOPADA TO MOMENT, W KTÓRYM ROZPOCZYNA SIĘ ZIMOWA PRZERWA W LIGOWYCH ROZGRYWKACH PIŁKARSKICH.

GKS Katowice

Podopieczni trenera Rafała Górała przegrali przy Bukowej z ŁKS-em Łódź aż 1:5. Piłkarze z Łodzi rok 2022 zakończą jako liderzy, a GielKSa w tabeli I ligi plasuje się na ósmym miejscu, tuż za Podbeskidziem Bielsko-Biała, o czym zdecydowały wyniki bezpośrednich spotkań pomiędzy tymi zespołami.



fot. GKS

Zawodniczki GKS-u Katowice mistrzyniami jesieni

Zawodniczki GKS-u Katowice po 11 spotkaniach zajmują pierwsze miejsce w ekstraklidze kobiet. W jesienniej rundzie wygrywały 10 razy i tylko raz musiały uznać wyższość rywali. Drugie miejsce w tabeli zajmuje Górnik Łęczna, a za nim plasuje się UKS SMS Łódź.



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

Podlesianka Katowice

Dużo lepsze humory mają kibice Podlesianki Katowice. Piłkarze z południa Katowic pokonali Victorię Częstochowa 4:1 i tym samym potwierdzili, że należą im się pozycja lidera w IV lidze. Drużyna z Podlesia wygrała aż 11 spośród 15 rozegranych w tym sezonie meczów.

Mateusz Terech
Kamil Zatoński

Władca Much,

czyli potwór z kamienicy przy ul. Dąbrowskiego



Uwaga!
Tylko dla pełnoletnich!

MARIA, N.N., STEFANIA I HELGA – ICH CIAŁA, W RÓŻNYM STANIE ROZKŁADU, ZNALEZIONO NA PODDASZU ZAADAPTOWANYM NA MIESZKANIE W KAMIENICY PRZY UL. DĄBROWSKIEGO 14. MORDERCĘ NAZWANO „WŁADCĄ MUCH”, BO ROJE TYCH OWADÓW ZWRÓCIŁY UWAGĘ POSTRONNYCH NA TO, ŻE W MIESZKANIU ZAJMOWANYM PRZEZ MĘŻCZYZNĘ DZIEJE SIĘ COŚ ZŁEGO.

Bogdan Arnold pochodził z dobrego domu. Jego ojciec był lutnikiem, współwłaścicielem fabryki fortepianów. W aktach sprawy zapisano: przynależność społeczna: inteligencja pracująca. Był najstarszy z trójki rodzeństwa. Urodził się 17 lutego 1933 r. w Kaliszu. Skończył II klas szkoły ogólnokształcącej, nie zdobył żadnego konkretnego zawodu. O jego podejściu do pracy najlepiej świadczy fakt, że został wyrzucony z posady w fabryce ojca. Zanim 28-letni Bogdan Arnold trafił do Katowic, miał już na koncie trzy małżeństwa i dwoje dzieci.

Wszystkie związki rozpadały się z tych samych powodów – mężczyzna był agresywny i nadużywał alkoholu. Do Katowic przeprowadził się w 1961 r., tu zatrudnił się jako elektryk. Problemy z alkoholem sprawiały, że często zmieniał miejsce pracy. Przez sąsiadów był jednak postrzegany raczej... pozytywnie.

Faktem jest, że Arnold umiał dbać o pozory i robić dobre wrażenie na kobietach. Zaufanie budziła jego aparycja – był niewysoki, misiowaty i miał chłপিęce rysy twarzy. Być może to dlatego jego pierwsza ofiara – Maria B. – właśnie Arnolda poprosiła w barze, żeby kupić jej piwo (kobiecie nie wypadało składać takiego zamówienia). Bardzo dobrze im się rozmawiało. Z późniejszych zeznań Arnolda wiemy, że to ona zaproponowała, żeby poszli do niego. Już w mieszkaniu zażądała za swoje towarzystwo 500 zł i zagroziła, że jak nie będzie chciał zapłacić, to pójdzie na milicję i powie, że ją napadł i zgwałcił. Wściekły Bogdan Arnold złapał za młotek. Tak dokonał pierwszej zbrodni. Zwłó-

ki schował w tapczanie i... poszedł się upić. Później na różne sposoby próbował pozbyć się ciała. Wnętrznosci spuszczał do kanalizacji, pozostałe części chciał rozpuścić najpierw w sodzie kaustycznej, a później w chlorze. Gdyby Ludmiłę, którą z kamienicy rano wypuściła sąsiadka Arnolda, milicjanci potraktowali poważnie, mężczyzna być może już wtedy trafiłby za kratki. Ona także została przez niego pobita i zgwałcona. Nie zabił jej, bo zamroczony alkoholem, zasnął. Ludmiła uwolniła się z więzów, jakimi ją skrupował, uciekła na klatkę i czekała, aż ktoś otworzy drzwi na zewnątrz.

Kolejną, nigdy niezidentyfikowaną kobietę Arnold poznał w barze Mazur. Zaprosił ją do siebie. Zabił, bo przypadkiem odkryła wcześniejsze zwłoki.

Stefania, niepełnosprawna umysłowo prostytutka z baru Hungaria, była następną ofiarą. Kobieta długo nie zdawała sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Po nocy spędzonej z mordercą sama zaproponowała, żeby ją związał, bo chciała dalej spać, a on spieszył się do pracy. To miało dać pewność Arnoldowi, że kobieta go nie okradnie i nie ucieknie. Stefania została uduszona. Helgę (w zeznaniach mówił o niej Ruta) poznał w okolicach dworca. Zwabił ją do mieszkania i próbował nakłó-

nić do tego, by sama dała się związać. Przekonywał, że musi na chwilę wyjść do kolegi załatwić delegację i boi się, że Helga go okradnie. O swojej ostatniej zbrodni Arnold milicjantom mówił później, że Ruta zaczęła się z nim szamotać, chcąc za wszelką cenę wyjść z mieszkania. W trakcie szarpaniny Arnold chwycił znajdujący się pod ręką ręcznik, zarzucił jej na szyję i udusił. Nie przeniósł ciała do drugiego pomieszczenia, ponieważ skrzynia ze zwłokami była już pełna.

W historii Arnolda jest jeszcze jeden szczegół, który może przyprawić o dreszcze. W czasie, kiedy mężczyzna popełniał swoje zbrodnie, mieszkał z nim jeden z jego synów – Rysiek.

– Kiedy ojciec przywodził do domu kobiety, wyrzucał mnie z mieszkania w nocy i kazał mi iść spać do altany ogrodowej na działce należącej do Knapika w ogródkach działkowych koło parku Kościuszki. Jednego dnia ojciec przywodził późnym wieczorem jakąś kobietę: niską, szczupłą, lat około 40, skromnie ubraną, pijaną. Przypuszczalnie ojciec pchnął ją na tapczan, kiedy ja spałem, wtedy dopiero obudziłem się. Wyrzucił mnie z domu na działkę i kazał rozbierać się tej kobiecie. Ona nie chciała, protestowała piskliwym głosem, wtedy mój ojciec skrupował jej rękę sznurkiem i zdjął z niej garderobę. Kiedy wróciłem rano z działki, zastałem ojca i tę kobietę rozebranych w bieliźnie na tapczanie. Ojciec poszedł do pracy, a ta kobieta wyszła z domu. Nie widziałem jej więcej – zeznawał później syn Arnolda.

Kiedy zbrodnie Bogdana Arnolda wyszły na jaw, morderca właśnie wracał do domu. Przed wejściem do środka powstrzymał go widok gapiów. Spanikowany ukrył się na hałdach. Próbował się powiesić, ale sznur nie wytrzymał jego ciężaru. Ostatecznie sam zgłosił się na komisariat i przyznał się do wszystkiego. Chętnie uczestniczył w wizjach lokalnych. – Zaistniał cały szereg okoliczności, które miały wpływ na moje zachowanie – począwszy od pierwszego mojego nieudanego małżeństwa i potem to wszystko narastało, aż znalazło swoje odzwierciedlenie w październiku 1966 r., kiedy to dopuściłem się pierwszego morderstwa. Postawiłem wszystko na jedną kartę, a to, do czego doszedłem, do tego

doprowadziły mnie kobiety – mówił później Arnold. Sąd skazał go na karę śmierci. Został powieszony 16 grudnia 1968 r. w Katowicach. Pochowano go jako N.N. na cmentarzu w Panewnikach. 9 lat później na tej samej nekropolii spoczęło ciało Zdzisława Marchwicznego – wampira z Zagłębia. Historia Bogdana Arnolda zakończyła się ponad pół wieku temu, do dziś jednak przyciąga ona do kamienicy przy ul. Dąbrowskiego 14 ciekawskich.

fot. Materiały policyjne



Kamienica przy Dąbrowskiego 14
fot. M. Ostrowska-Lindner/WIKATOWICACH.eu

Nowe przystanki kolejowe już w 2023 r.

PKP PLK SĄ CORAZ BLIŻEJ BUDOWY CZTERECH NOWYCH PRZYSTANKÓW KOLEJOWYCH W KATOWICACH. SPÓŁKA PODPISAŁA UMOWY Z WYKONAWCAMI PRAC NA LINII KOLEJOWEJ POMIĘDZY KATOWICKĄ LIGOTĄ A TYCHAMI. PRZYSTANKI UŁATWIĄ KORZYSTANIE Z KOLEI MIESZKAŃCOM POŁUDNIOWYCH DZIELNIC KATOWIC.



fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.eu

Nowe przystanki kolejowe powstaną w Katowicach-Ochojcu, Katowicach-Murckach, Katowicach-Kostuchnie i Katowicach-Podlesiu.

– *Zwiększanie dostępu do kolei w obszarze dużych aglomeracji sprzyja wyborowi tego środka transportu przez mieszkańców. Dzięki „Rządowemu programowi budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025” także w aglomeracji śląskiej cztery nowe przystanki ułatwią podróże* – powiedział sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu Andrzej Bittel. Prace przy budowie nowych przystanków kolejowych mają się zakończyć pod koniec przyszłego roku.

JAK BĘDĄ WYGLĄDAĆ NOWE PRZYSTANKI W KATOWICACH?

Przystanki będą wyposażone w wiaty i oświetlenie. Dobrą orientację w podróży zapewnią oznakowanie i tablice informacyjne. Dla podróżnych z ograniczoną możliwością poruszania się zbudowane zostaną pochylnie i ścieżki naprowadzające.

Mateusz Terech

Dzięki nowym przystankom ułatwiony będzie dojazd koleją do centrum Katowic i Tychów oraz w południowe regiony województwa śląskiego, m.in. w czasie przebudowy linii w obszarze aglomeracji śląskiej. Trasa będzie jeszcze lepiej wykorzystywana po realizacji projektu przewidzianego w ramach Programu Kolej Plus.

CZĘŚĆ WIĘKSZEGO PLANU MODERNIZACJI KOLEI

Budowa czterech nowych przystanków w Katowicach to część większego rządowego projektu. W województwie śląskim program przystankowy obejmuje poza Katowicami także: Rybnik-Paruszowiec, Rybnik-Niewiadom, Rybnik-Niedobczyce, Warszowice, Pawłowice Studzionka, Wodzisław Śląski Centrum, Knurów Szpital, Koniecpol Centrum oraz Sosnowiec Centrum Handlowe/Jęzor.

W programie uwzględniono 314 lokalizacji w całej Polsce: na liście podstawowej jest ich 185, a na liście rezerwowej – 129. Łącznie na wszystkie inwestycje przeznaczono ponad miliard złotych.

Uczniowie będą mieć boisko i nowe sale lekcyjne

NOWE BOISKO PRZY SP NR 36 W KOSZUTCE

Szkoła Podstawowa nr 36 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, mieszcząca się przy ul. Hłakowiczówny w Katowicach-Koszutce, zyska wkrótce nowe, wielofunkcyjne boisko. Ruszyła kompleksowa przebudowa starego obiektu. Finał inwestycji wartej niemal 2 mln zł przewidziano na koniec przyszłego roku.

Po zakończeniu prac uczniowie będą mogli ćwiczyć na pełnowymiarowych placach do gry w koszykówkę i siatkówkę (lub tenisa ziemnego) z wykorzystaniem słupków umożliwiających zmianę wysokości siatki; na dwóch boiskach do piłki ręcznej, które można będzie również wykorzystać jako jedno boisko do piłki nożnej; na trzytorowej bieżni o długości 60 metrów oraz nabiegu do skoków w dal.

– *Boisko przy SP nr 36 zostało oddane do użytku w 1998 r. i od tego czasu korzystali z niego zapewne tysiące katowiczian. Stąd decyzja, by dokonać jego całkowitej przebudowy, tak by mieszkańcy mogli korzystać z bezpiecznej i nowoczesnej infrastruktury przez kolejne lata* – mówi Beata Lenart, zastępca dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Katowicach.

– *W ostatnich latach wyremontowaliśmy obiekty, w tym część basenową, przy Zespole Szkół i Placówek nr 1 na osiedlu Paderewskiego; wybudowaliśmy także za 9,5 mln zł nową halę sportową przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Maczka. Rozpoczęła się również warta ponad 23 mln zł przebudowa Szkoły Podstawowej nr 21 w Podlesiu, która obejmuje bu-*

dowę hali sportowej oraz infrastruktury sportowo-rekreacyjnej przy tej placówce – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

ROZBUDOWA SP NR 21 W PODLESIU

Widać już postępy prac przy rozbudowie SP nr 21 w Katowicach-Podlesiu. Dotychczas uczniowie korzystali z dwóch budynków – jednego z początku XX w. i drugiego z lat 60. Po wykonaniu planowanej inwestycji w szkole przybędzie 10 nowych sal lekcyjnych. Wszystkie istniejące obiekty zostaną ze sobą połączone za pomocą łącznika, który pozwoli na dogodną komunikację pomiędzy poszczególnymi strefami szkoły.



fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.eu

Oprócz miejsca do nauki uczniowie SP nr 21 i okoliczni mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej hali sportowej, w której znajdą się pełnowymiarowe boiska do piłki ręcznej, boisko do koszykówki oraz boisko do siatkówki. Przebudowa SP nr 21 ma potrwać 15 miesięcy. Cała inwestycja w Podlesiu wyceniona została na ok. 23 mln zł.

Mateusz Terech

www.wkatowicach.eu



www.facebook.com/wkatowicach.eu

KATOWICE
dla odmiany

www.katowice.eu



www.facebook.com/Katowice.eu

Wydawca: Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Wandy 6 • 40-322 Katowice • e-mail: redakcja@wkatowicach.eu

Redaktor Naczelny: Kamil Zatoński

Redakcja: WKATOWICACH.eu

Sekretarz redakcji: Malwina Kaczor

Korekta: Barbara Jagoda

Wydawca: Olga Krzyżyk

Dziennikarze: Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech

Dział wideo i foto: Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

Druk: EMART DESIGN – skladgazet.pl

Nakład: 20 tys.



OD 18 LISTOPADA DO 8 STYCZNIA TRWA TEGOROCZNA EDYCJA JARMARKU BOŻONARODZENIOWEGO W KATOWICACH. PRZYGOTOWANO CAŁE MNÓSTWO UNIKALNYCH WYDARZEŃ I ROZRYWEK, Z KTÓRYCH MOGĄ SKORZYSTAĆ MIESZKAŃCY KATOWIC I OKOLIC.

<< Na rynku stanął diabelski młyn.



Jarmark odwiedzili także połyracze ognia i zrobili prawdziwe show.



Na Jarmarku są też pyszności, np. lokalne miody.



Dzieci mogą sobie zrobić zdjęcia, np. wcielając się w pingwinka.

Można też spróbować oscypka w Katowicach!



Jarmark z lotu ptaka robi niesamowite wrażenie!



Mikołaj wita gości Jarmarku w swoim domku.



<< Śląskie tiramisu to hit Jarmarku!